

Elżbieta Kiślak, Maria Piasecka

"Litwa i Białoruś w literaturze polskiej pierwszej połowy XIX w."

Biuletyn Polonistyczny 32/3-4 (114-115), 139-150

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o młodych i małych narodach", którą komplikuje problem nacjonalizmu, a także o wtórności literatury omawianej przez M. Janion i cechującym ją napięciu między pragnieniami oryginalności a wtórnością.

J.M. Rymkiewicz postawił problem błędów polskiej polityki narodowościowej, których nie można rozpatrywać w kategoriach win przodków. Jego pytanie o polską ekspansję kulturalną - winę czy dobrodziejstwo, wywołało wymianę zdań, w którą włączył się J. Trznadel, mówiący o błędzie, krzywdzie i winie, a nawet eksterminacji; M. Janion, nazywając działalność wojewody Bocianowskiego "polskim Kulturkampfem" oraz A. Kowalczykowa, broniąca roli polskiej oświaty.

A. Witkowska wyraziła przypuszczenie, że pojęcie grzechu w towianizmie jest proveniencji białoruskiej, a Białoruś stanowi ważny składnik myślenia romantycznego. Wspomniała ponadto o unikalnym zjawisku - "bagiennej" wyobraźni Polesia. W dalszym ciągu dyskusji poruszono m.in. kwestię rozumienia przez romantyków języka litewskiego i recepcji folkloru białoruskiego. A. Wierciński przypomniał rolę Narbutta, J. Bachórz "odpryski białoruskie »Pana Tadeusza«", a R. Przybylski demonizm polskości, przejawiający się w przedstawieniach diabła na ikonach. Dyskusja zakończyła się kontrowersją między M. Janion a J.M. Rymkiewiczem na temat "Malowanego ptaka" Kosińskiego, w którym M. Janion dostrzegła autentyczne elementy demonologii białoruskich chłopów, zaś Rymkiewicz - literaturę świadomie epatującą dziwnością odbiorców amerykańskich.

Obrady dnia następnego rozpoczęły się referatem E. K i ś l a k (IBL) o "Syrokomla i kresach". Poruszane w nim kwestie dotyczyły problemów identyfikacji narodowej w wielojęzycznej społeczności kresowej. Autorka mówiła o deklarowanej litewskości Sy-

rokomli i jego rzeczywistych związkach z Białorusią i językiem białoruskim. Referat przedstawiał również wizję ginącej historii Litwy, jaką zawierają historyczno-krajoznawcze dzieła Syrokomli, świadczące o historycznej degradacji ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dominuje w tych utworach ton melancholii, niespełnienia w historii. Referentka sugerowała, że to Syrokomla wprowadził Polesie do literatury polskiej, powołując się m.in. na "Ułasa". W utworze tym historia została ukazana z perspektywy zaścianka, prowincji; "Ułas" wyraża nadto ideał wspólnoty chłopsko-szlacheckiej, odgrywającej w kresowych warunkach napięć narodowościowych, społecznych i wyznaniowych szczególną rolę w przededniu powstania styczniowego. Tradycji narodowej wspólnoty podporządkował Syrokomla także wizję Litwy przedchrześcijańskiej np. w "Margierze". W referacie podkreślono rolę odwołań do epoki jagiellońskiej, ilustrujących mit harmonijnej wspólnoty i pojednania. Zakończenie wypowiedzi poświęcone było roli granicy, jaką ustanowił kordon oddzielający ziemie zabrane, skazane na prowincjonalność i zacofanie cywilizacyjne oraz piętnu mizerabilizmu, które nosi twórczość Syrokomli, opowiadającego się właśnie za tym, co zaniedbane i powszednie.

A. K o w a l c z y k o w a (IBL) w referacie "Wileński autoportret Słowackiego" udowodniała tezę, że w czasach wileńskich Słowacki wypracował koncepcję poezji jako autoportretu, w odróżnieniu od koncepcji poezji jako autorealizacji. Została ona wprowadzona najwcześniej do wiersza "Księżyc" z 1825 r. Referat wskazywał ślady tej stylizacji autocharakterystyki w "Marii Stuart" i listach do matki z Drezna i Genewy oraz jej modyfikacje m.in. w "Godzinie myśli". Różne autoportrety Słowackiego z dzieciństwa są wciąż od nowa podejmowaną kreacją, fragmentaryczne, zależne od da-

ty zapisu, nacechowane malarskością. Poeta traktował swój autoportret wileński jako weryfikację siebie samego; stał się integralną częścią poezji - jako odbicie indywidualności.

Trójdzielny referat M. B i e ń c z y k a (IBL): "O wileńskim debiucie Juliana Klaczki" w części pierwszej pt. "Ex Oriente lux" przedstawiał wileńskie dzieciństwo Klaczki, jego środowisko rodzinne; omawiał warunki i przyjęcie jego młodzieńczej poezji, realizującej archetyp poety-dziecka. W wierszach Klaczki ukryta jest głęboka świadomość egzystencjalna, podkreślone zagubienie w świecie. Utrzymane w tanatycznym tonie utwory ukazują byt jako stawanie się śmierci. Referent zakończył tę część przypomnieniem, że Klaczko nie spełnił pokładanych w nim nadziei i nie został poetą hebrajskim, nie przyjął też postulowanej przez Mickiewicza misji Izraela.

W części drugiej, "Między Żydem a Izraelem", autor rozważał emancypację Klaczki na tle ówczesnego wzoru emancypacyjnego, a także jego ewolucję w stronę konserwatyzmu. Analizował spotkania Klaczki z Krasieńskim i Mickiewiczem, ich stosunek do jego żydowskości, którą Klaczko pragnął zatrzeć stylizując się na polskiego szlachcica. Jego perfekcyjny styl zakrywa w istocie to, co mogłoby zdradzić osobę, jest pozbawiony tożsamości. Część trzecia, "Wilno - Kraków", zarysowała analogie między sytuacją Klaczki i Freuda w dramacie asymilacji i zerwania z kulturą żydowską. Uniwersalizm Klaczki jest konsekwencją jego polskiego wyboru. Referat łączył Wilno i Kraków z życiorysu Klaczki w jeden oksymoron, określający życie pisarza.

W dyskusji m.in. M. Piwińska mówiła o trzech całkowicie różnych życiowych wyborach, przedstawionych w referatach. J.M. Rymkiewicza interesowały ewentualne więzi finansowe, łączące Klaczkę

z Wilnem i jego źródła utrzymania, a także sprawa domniemanego uwiedzenia matki Klaczki przez Pelikana oraz kontakty Polaków z Żydami. W odpowiedzi referent powiedział, że Klaczko po opuszczeniu Wilna nie korzystał z zasobów rodziny i że punktem styycznym między środowiskiem polskim a żydowskim byli np. polscy nauczyciele czy żydowskie drukarnie. Dom Klaczków opisał Kraszewski w "Powieści bez tytułu".

M. Janion zaakcentowała trafność użytego w referacie o Syromli terminu mizerabilizm, który być może ma szczególną podstawę w folklorze białoruskim. Dodała też, przypominając "Melodie z domu obłąkanych", że ostateczną reakcją ludu białoruskiego na nie-szczęście i poniżenie było ironiczne szaleństwo. Zastanawiała się również nad funkcją ruin, przekształconych w ruderę - symbol rozkładu. Wsunęła tezę, że takie traktowanie romantycznego mitu było kwestią estetycznego nastawienia, estetycznego rozczarowania.

A. Witkowska przestrzegła przed wyolbrzymianiem materialnego upadku tzw. ziem zabranych. Wielką ruiną stały się po śmierci Radziwiłła Panie Kochanku jego dobra rodowe, ale do powstania styczniowego ziemiaństwo prosperowało nieźle. Kontrast z Królestwem Kongresowym nie wynikał ze zderzenia dobrego standardu i ruiny, lecz z zupełnie odmiennych stylów cywilizacyjnych i zachowań społeczno-towarzyskich. W związku z referatem M. Bieńczyka podkreśliła różnice w postawach Czyńskiego i Klaczki i pytała o przyczyny tych różnic. Wątpiła, czy wszystko wyjaśnić można wyborem odmiennej opcji światopoglądowej - rewolucjonizmu u Czyńskiego, konserwatyzmu u Klaczki. M. Bieńczyk dodał, że wybór Klaczki był egzystencjalny i Klaczko nigdy nie wspominał o Żydach, zaś wybór Czyńskiego - odziedziczony po przodkach - frankistach, a w sumie pragmatyczny.

Podczas popołudniowych obrad referat o "Litwie heroicznej" wygłosiła M. Ż m i g r o d z k a (IBL). Podkreśliła związek ukształtowania tematu z przemianą form gatunkowych poematu bohaterskiego. Istniały dwa zasadnicze sposoby ujmowania heroicznej dawności Litwy - w perspektywie unii bądź walk krzyżackich, stanowiących metaforę aktualnych problemów politycznych Polski. Mit Litwy heroicznej uwikłany był w problemy romantycznego historyzmu i regionalizmu, rzucał też światło na problemy narodowościowe mieszkańców kresów. Referat dawał przegląd literackich realizacji tego mitu, poczynając od "Jagiellonidy" Dyzmy Bończy Tomaszewskiego, w której obraz Litwy heroicznej uformowały kanony ethosu rycerskiego. Autorka omówiła następnie ujęcia romansu sentymentalnego, "sentymentalnej walterskotacji" Feliksa Bernatowicza ("Pojata córka Lezdejki albo Litwini w wieku XIV") oraz przedstawiła trzy wersje romantycznego heroizmu w utworach Mickiewicza, "Żywili", "Świtezi", "Grażynie" i "Konradzie Wallenrodzie" (heroizm niewieściego ducha; prymitywną wielkość wojownika-łupieżcy; bohaterские ofiarństwo odnajdujące w śmierci zarówno ekspiację, jak drogę do wielkości ojców). Wszystkie najważniejsze ujęcia tematyczne łączyły zaś utwory Kraszewskiego, "Anafielas", "Witolorauda", "Mindowe" i "Witoldowe boje". Obraz Litwy heroicznej uzupełnia "Margier" Syrokomli oraz "Kunigas", niedoceniona powieść Kraszewskiego.

Ostatni referat konferencji - "Kraszewski o dziewiętnastowiecznej Litwie - ojczyźnie" - wygłosił J. B a c h ó r z (UG). Przedstawił on "fizjologię" Litwina, wyłożoną w "Latarni czarno-księżskiej", przypomniał krytykę Kraszewskiego "Pamiętek Soplicy" i jego własne utwory o Radziwille. Mówił o obrazie Litwy w powieściach ludowych i związku pisarza z Wilnem, a także o jego

nostalgii za Litwą pogańską. Świadomość Kraszewskiego była świadomością spolonizowanego Litwina, akcentującego swój rodowód. W zakończeniu autor referatu wrócił do problemu interpretacji unii i udziału w niej Litwy.

W dyskusji J.M. Rymkiewicz zastanawiał się nad sprawą stereotypu antyniemieckiego na przykładzie "Kunigasa". M. Żmigrodzka ten stereotyp związała z "Konradem Wallenrodem", mówiła też o apologii Witolda i perspektywie nie tylko litewskiej "Litwy za Witolda". M. Janion podniosła kwestię obrazu charakterologicznego Litwina, na który składają się cierpliwość, cicha wytrwałość i upór. J.M. Rymkiewicz dodał do tych cech mściwość. A. Witkowska wspomniała o stereotypie Korony w pamiętnikach Puzyniny. W swej odpowiedzi J. Bachórz poruszył m.in. raz jeszcze kwestię "Anafielas" i koterii petersburskiej oraz pesymizmu Jarosza Bejły.

czerwiec 1989

Elżbieta Kiślak,

.Maria Piasecka